

TEDE, PAŻAŁSTA

Wszystko się jakoś lepi,
Wychodzi jakoś lepij
Tu głowy nie są ready,
Na atomowy swag. Ok.
Zacznę jeszcze raz ok,
Czuje jak mi bije fejm ok
Zawsze jeżdżę grać ok, a jeździłem dużo mniej. ojej
Także mieć chce raj i na mój show nie muszą przychodzić, a chcą!
I wierze, że w papierze zgodzi się bardzo
Ogólnie czuję wznios mam, prosta wiatr w żagle jeb wiosła, bosman
I w głowie nagle wiosna gołąbka pokoju na Poznań bym posłał
I nagle coś harmonie burzy, i koniec, i niema ludzi
Jedna rakietka, jeden człowiek, jeden guzik

Władimir Putin, ja cię proszę ty don't push that button
Aaa, don't push that button
Władimir Putin, ja cię proszę, don't push that button
Pażałasta Władimir, don't push that button

Niezbyt się jaram, że celujesz we mnie – wypierdalaj!
Nie jest przyjemnie, kiedy myślę, że celujesz w pałac
Ogólnie jest niepewnie czy tu coś nie jebnie zaraz
Ewidentnie, kiedy u mnie w tempie wszystko się układa
Perspektywa: atom grzyba chce mi spędzić z oczu sen
Na niebie nic nie widać chyba nie dziś, nie ten dzień
Ja jeszcze plany mam aby grube many mieć Kajmany bank
I kurwa bardzo nie chcę pozostawić tu tej sprawy tak

Władimir Putin, don't push that button
Władimir Putin, ja cię proszę ty don't push that button
Aaa, don't push that button
Władimir Putin, ja cię proszę don't push that button
Pażałasta Władimir, don't push that button